



Porządek nabożeństw

na dzień 21. XI. 37.

Godz. 7.15 Prymaria Ks. Stasiński, nauka Ks. Knaś. Godz. 9. Msza św. wojskowa Ks. Stasiński, nauka Ks. Prob. Zawadzki. Godz. 10. Msza św. szkolna Ks. Prob. Zawadzki, nauka Ks. Uchto. Godz. 11. Suma Ks. Knaś, kazanie Ks. Zawadzki. Godz. 15.30 Nieszpory Ks. Stasiński.

na dzień 28. XI. 37.

Godz. 7.15. Prymaria Ks. Knaś, nauka Ks. Stasiński. Godz. 8 Msza św. więzienna z nauką Ks. Knaś. Godz. 9. Msza św. wojskowa Ks. Stasiński. Nauka Ks. Prob. Zawadzki. Godz. 10. Msza św. szkolna Ks. Prob. Zawadzki. Nauka Ks. Uchto. Godz. 11. Suma Ks. Stasiński. Kazanie Ks. Prob. Zawadzki. Godz. 15.30 Nieszpory Ks. Knaś.

Z e b r a n i a

28. XI. 1937 r.

Godz. 13 w kościele zebranie Bractwa Tercyarskiego.

Godz. 16.30 na Górcie Zamkowej zebranie nadzwyczajne Akcji Katolickiej, Bractwa Tercyarskiego, Żywego Różańca, Konferencji św. Wincentego à Paulo, Wszystkich Sodalicyj w sprawie rozszerzenia istniejącej Kasy Pogrzebowej Samopomocy Wzajemnej przy parafii św. Trójcy w Będzinie.

W niedzielę 21. XI. o godz. 11 zebranie Oddziału i Zast. K.S.M. Żeńskiej; o godz. 18 zebranie Zastępu K. S. M. Żeńskiej w Małobądku.

Sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia

Staraniem Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo i Tow. Dobroczynności przeprowadzono w dniach od 17 do 24 października r.b. Tydzień Miłosierdzia.

Zbiórka uliczna przyn. Zł 256.86 gr.
 „ po domach „ 269.02 „
 loteria fantowa . . . „ 157.75 „
 ofiara pp. właścicieli kin „ 30.00 „

razem Zł 703.63 gr.

Ponadto zebrano — odzieży: garderoby 121 szt., bielizny 66 szt., butów i śniegowcy 52 p., pończoch 25 p., kapeluszy 27, 2 kołnierze z futra i 13 różnych resztek.

z y w n o ś c i : mąki 32 kg, cukru 1 kg, fasoli i grochu 4 kg, cykorii i kawy 30 paczek, 3 kg. kiełbasy, 8 kg chleba, 12 korcy kartofli, 2 korce kapusty, węgla i drzewa.

Wszystkim, którzy wzięli udział w zorganizowaniu Tygodnia Miłosierdzia, tym którzy nie odmówili i złożyli ofiary a w szczególności p. dyr Murzynowskiej, przewodniczącej Przystosobienia Wojskowego Kobiet, p. dr. Walewskiej, przewodniczącej Narodowej Organ. Kobiet; za przysłanie koni: Dowództwu 23 p. a. L., p. dyr. Krąkowskiemu, pp. Pogorzelskim, pp. Władysławowstwu Kłapciom, p. Antoniemu Kłapci, Dyrekcji Tramwajów Zagł. Dąbr. za ofiarowanie rzeczy pozostawione w wozach na loterię fantową, p. dyr. Rogójskiemu za użyczenie lokalu Komunalnej Kasy Oszczęd., na loterię, p. Zuchowi, Rodzinie Wojskowej, p. nacz. Milianowiczowi, pracownikom pocztowym, szwalni Tow. Dobroczynności i wszystkim kwestarzom składa Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo serdeczne Bóg zapłać.

Wydatki.

1. Za reperację sufitu, tynkowanie sufitu, roboty szklarskie i malarskie wypłacono malarzowi Bieńkowi zł 600.—
2. Za reperację i doprowadzenie do całkowitego porządku organów zapłacono organmistrzowi Brachowskiemu zł 318.—
3. Znaczki na zbiórkę na kościół św. Tomasza . . . „ 5.—
4. Szpilki i karta . . . „ 3.45
5. Cerata do kościoła . . . „ 1.90
6. Kordonek i koronki do obrusów „ 9.30
7. Gdesz za 5 metrów pluszu „ 40.15
8. Za płótno na obrusy . . . „ 25.50
9. Za 2 p. srebrzon. lichtarzy 35.—

Razem zł 1.038.30.

Ruch w parafii.

Zapowiedzi przedślubne.

Julian Więcek z Antoniną Świecówną, Stefan Czekaj ze Stefanią Podliska, Henryk - Ignacy Zatorski z Lucyną Piotrowską, Józef Pludra z Zenoną Kosałką, Władysław Drałwiński z Krystyną Strzelczyk, Mieczysław Ślusarz z Józefą Janczak.

Związek małżeński zawarli.

Bolesław Radiusz z Bronisławą Kaszą, Stanisław Duda z Marianną Górską.

Szczęść Boże.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Alfreda - Janina Dębska, Eugeniusz - Andrzej Koziół, Krystyna Mazur, Eliza - Maria Kyrzcz, Eugenia - Aniela Wysocka.

Odeszli do wieczności.

Stanisław Chrzaszcz, l. 63, Stefan Cupiał l. 28, Krystyna Mazur 6 dni, Zofia - Helena Nowakowska l. 17, Ludwik Batoła l. 41, Kazimierz Michno l. 64, Antoni Wołczyk l. 54.

Wieczne odpoczywanie.

Sprawozdanie z odnowienia kościoła św. Tomasza

Przychód

Dobrowolne ofiary złożone na kościół św. Tomasza od d. 7 paźdz. do d. 14 listopada 1927 — 790 zł 17 gr. Słownie: siedemset dziewięćdziesiąt złotych 17 gr.

Zestawienie:

Rozchód 1.038.30 gr.
 Przychód 790.17 gr.

Do uregulowania — 248.13 gr. Słownie: dwieście czterdzieści złotych 13 gr.

Oprócz tego oddano do fabryki sprzętów kościelnych A. Wasilewskiego w Częstochowie 12 lichtarzy do osrebrzenia, 2 krzyże metalowe i żyrandol starożytny do odnowienia. Przepuszczalny koszt odnowienia

tychże przedmiotów wyniesie 350 zł.

Przeto najgoręcej dziękując za złożone ofiary proszę o dalsze.

Zaznaczam przytem, że p. inż. Villmetti bezinteresownie przeprowadził oświetlenie kościoła św. Tomasza, a zaś p. Prezydent Izydorczyk pozwolił na tymczasowe dołączenie kościoła św. Tomasza do sieci elektrycznej.

Najserdeczniej dziękuję w imieniu parafii p. Prezydentowi Izydorczykowi i p. inż. Villmetti.

Ks. M. Zawadzki
proboszcz będziniński.

Spis poszczególnych ofiar.

Warkoczowa 7 zł. Rodzina Kubicków 100 zł. Płazakowa 5 zł. Sędz. Wyszatycka 5 zł. Józef Czerny 10 zł. Fr. Przybylski 20 zł. Cech szewski 10 zł. Poniewierscy 10 zł. Szymiarowski 1 zł 50 gr. Mich. Jędraszek 5 zł. Żywy Różaniec 10 zł. Jan Sadkowski 5 zł. Radziszewska 2 zł. Hajkiewicz 5 zł. Młynarski 1 zł. Młynarski 2 zł. Chwastek 3 zł. Fr. Ciołek - Żelichowska 10 zł

Bezimiennie 10 zł. Jagusiak 5 zł. St. Madejski 2 zł. U. Piotrowska 2 zł. Maśloniowa 5 zł. Kol. śp. Witkowskiego 7 zł. Ferdyn 3 zł. Staroszyński 3 zł. Bezimiennie 5 zł. Bezimiennie 100 zł. Sławiński 2 zł. Zofia I. 2 zł. Gadowski 5 zł. Szeniec 5 zł. Baran 1 zł. Ziętek 5 zł. Bezimiennie 2 zł. Wł. Koch 5 zł. Bezimiennie 3 zł. Jędrychowski 5 zł. Dziadowa 5 zł. Gocowa 5 zł. Musiałek 3 zł. Wrześcińska 1 zł. Gden 5 zł. Z pogrzebu śp. Lipińskiego 7 zł. Piechowiczowa zbiórka na ementarzu 218 zł 17 gr. Fr. Kapuścik 5 zł. Sunnara 3 zł. Kowalczewski 10 zł. Zającowa 5 zł. Bezimiennie 5 zł. Piechowiczowa na obrusy kość. 100 zł. 50 gr. Pozostałość z wieńca śp. F. Janickiego 11 zł. Różaniec z Małobądza 10 zł. Andrzejewski 5 zł.

Razem 790 zł 17 gr.

Wszystkim ofiarodawcom za złożone ofiary składa serdeczne Bóg zapłać.

Ks. M. Zawadzki
Proboszcz.

Kasa Pogrzebowa Samopomocy Wzajemnej przy parafii

św. Trójcy w Będzinie.

Każdy z ludzi musi umrzeć i każdego zmarłego trzeba pochować, choćby był największym nędzarzem. Zaś każdy z nas chciałby naszym zmarłym sprawić najpiękniejszy pogrzeb.

Tymczasem bardzo często śmierć przychodzi do domów, gdzie są trudności pieniężne, a czasem niema nawet jednego grosza na pogrzeb, a przecież trumnę kupić trzeba, grób kazać wykopać i jaki taki pogrzeb zamówić, na to wszystko pieniędzy niema. Chcąc temu zaradzić i raz na zawsze wszelkie troski odsunąć od moich parafian z racji pogrzebów, zamierzam rozszerzyć działalność dotychczasowej Kasy Pogrzebowej Samopomocy

Wzajemnej przy parafii św. Trójcy w Będzinie.

Na skutek optacania drobnych składek miesięcznych rodzina każdego ubezpieczonego zmarłego, będzie mogła sprawić zwartemu uczciwy pogrzeb.

W sprawie Kasy Pogrzebowej Samopomocy Wzajemnej odbędzie się zebranie dnia 28 listopada b. r. o godz. 16 min. 30 na Górze Zamkowej, na które to zebranie wszystkich zainteresowanych zapraszam.

Ks. M. Zawadzki
proboszcz będziniński.

Od d. 21 b. m. kościelny parafii będzinińskiej będzie chodził z opłatkami.

Wzbudźmy tradycje będzinińskie.

VI. Orgaualzacja cechu szewskiego.

Cech szewski w Będzinie jako zwarta organizacja posiadał swój statut, który regulował życie cechu i jego członków. Oto trzymam w swoich rękach pozostałość pergamin rozmiarów 66 × 48 cm. z potężną okrągłą pieczęcią zamkniętą w żelaznym pudełku, który opiewa treść statutu. Statut ten z roku 1645 podpisał własnoręcznie król polski

Władysław IV. Z wielką czią spoglądam na własnoręczny podpis króla: *Wladislaus Rex.*

Na jeden rok był wybierany cechmistrz, który stał na czele cechu. Kandydat na cechmistrza musiał być po czterdziestce, żonatym, obywatelem Będzina, właścicielem domu, cieszącym się doskonałą znajomością fachu, powagą i dobrą

opinią. Wybór cechmistrza odbywał się we własnej gospodzie szewskiej (dzisiejsza posesja na Kołataja Nr 7.) w obecności delegata magistratu. Wybory poprzedzała uroczysta wotywa w kościele. Po dokonaniu wyborów nowy cechmistrz urządzał dla wszystkich braci cechowych przyjęcie.

Cechmistrz wraz z członkami zarządu, tak zwanymi stołowymi, rządili cechem, dbali o solidarność prac członków, cenę butów, stragany, składy z obuwiem, basztę, swój ołtarz w kościele, sztandar, światło kościelne, gospodę i kasę cechu

Do cechu mogli należeć tylko mistrze w fachu szewskim. Członkowie dzielili się na braci starszych i braci młodszych. Z braci młodszych czyli czeladników wyznaczano do zwoływania zebrania za pomocą tak zwanej c e c h y. Bardzo ciekawa jest ta cecha. Zrobiona jest z drzewa bodaj cyprysowego w kształcie ryngrafu. Na jednej stronie wyrzeźbione są insygnia cechów, a na drugiej wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa Pana.

Mianowanie czeladnika na mistrza odbywało się nader uroczystie. Ymagano doskonałej znajomości fachu, obywatelstwa miasta, pochodzenia z prawego łoża, nienaganych obyczajów, poręki dwóch mistrzów. Uwieńczeniem tytułu mistrza było ufundowanie świecy, którą zapaloną trzymał po raz pierwszy w czasie Mszy świętej, a po jej ukończeniu w obecności mistrzów składał do skrzyni cechowej. Uroczystość kończyła się przepisowym zakrapianiem kuflami piwa i likworu w gospodzie.

Tytuł brata młodszego czyli czeladnika uzyskiwał uczeń na przedstawienie swego mistrza. Długi i ciężki był termin uczniów u panów mistrzów. Dużo musiał pracować (12 godzin), bezwzględnie słuchać mistrza i pani mistrzowej i odbyć wędrówkę za granicę, aby udoskonalić się w rzemiośle.

Wszystkie przepisy statutowe były bezwzględnie przestrzegane i dzięki temu w Będzinie nie było szewców partaczów. Szewcy partacze mogli tylko pracować na przedmieściu i tam sprzedawać swoje towary. Cech szewski dzięki dbałości o kunszt swego rzemiosła słynął najwięcej w Polsce po cechu warszawskim.

Nad karnością członków czuwał sąd cechowy, który za wszelkie wykroczenia surowo karał karą pieniężną, więzieniem, wymierzeniem batów, leżeniem krzyżem podczas sumy, stanieniem w kunie w kruchcie kościoła, wykluczeniem z cechu, oraz wypędzeniem z miasta.

Kara kuny w kruchcie polegała na tym, że skazanego przyprowadzano do kruchty i nakładano na szyję obręcz żelazną, w której stał przepisana ilość czasu w zasądzony dzień, najczęściej w niedzielę. Kuna ta została wyrwana z muru pokryjomy i jest przechowywana przez jednego z obywateli będzinińskich.